

Wierszyki autorstwa
Małgorzaty Strzałkowskiej

BAK

Spadł bąk
na strąk
a strąk
na pąk
pękł pąk,
pękł strąk,
a bąk się zląkł.

BYCZKI

W trzęsawisku trzeszczą trzciny,
Trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny
A trzy byczki znad Trzebyczki
Z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.
Najlepsza trzepaknia trzewiczków - Trzebyczka 333 (trzysta trzydzieści trzy).

BZYG

Bzyczy bzyg znad Bzury
zbzikowane bzdury,
bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy
i nad Bzurą w Bzach bajdurzy,
bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka,
bo zbzikował i ma bzika!

CHRZĄSZCZ

Trzynastego, w Szczebrzeszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.
Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie:
-Cóż ma znaczyć to tarzanie?!
Wezwać trzeba by lekarza,
zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!
Wszak Szczebrzeszyn z tego
słynie, że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!
A chrząszcz orzekł nie zmieszany:
-Przyszedeł wreszcie czas na zmiany!
Dawniej chrząszcze w trzcinie brzmiały,
teraz będą się tarzały.
TRZNADLE

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:

-Możesz mi pożyczyć szpadel? Muszę nim przetrzebić chaszcze, bo w nich straszą straszne paszcze.

Odrzekł na to drugi trznadel:

-Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!

Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach, z krzykiem pierzchnie każda paszcza!

CIETRZEW

Trzódka piegży

drży na wietrze,

chrzęszcąc w zbożu skrzydła chrząszczy,

wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze

drepcząc w kółko pośród gąszczy.

CZYŻYK

Cesał czyżyk czarny koczek,

czyszcząc w koczku każdy loczek,

o czym przykrył koczek toczkiem,

lecz część loczków wyszła boczkciem.

GORYL

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale

rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale,

gdy spotkali się w Urlach

góral tarł, goryl turlał

choć sensu nie było w tym wcale

HUCZEK

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka

i niechcący huknął żuczka.

-Ale heca... -wnuczek mruknął i z hurkotem w hełm się stuknął.

Leży żuczek, leży wnuczek,

a pomiędzy nimi tłuczek.

Stąd dla huczka jest nauczka by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

ŻABA

Warzy żaba smar,
Pełen smaru gar,
Z wnętrza gara
Bucha para,
Z pieca bucha żar,
Smar jest w garze,
Gar na żarze,
Wrze na żarze smar.

JAMNIK

W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłacza oczeretu
i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,
po czym znika w oczerecie
w szarawarach i berecie.....

KRÓLIK

Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie,
robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.

KRUK

Za parkanem wśród kur na podwórku
kroczył kruk w purpurowym kapturku,
raptem strasznie zakrakał
i zrobiła się draka,
bo mu kura ukradła robaka.

PCHŁA

Na peronie w Poroninie
pchła płaśała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła
i pianino przewróciła.
W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu
klaszcza kleszcze na deszczu,
szepcze szczygieł w szczelinie,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz
pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka
taszcza płaszcze w Szypliszkach!

MUSZKA

Mała muszka spod Łopuszki
chciała mieć różowe nóżki.
Różdżką nóżki czarowała,
lecz wciąż czarne nóżki miała.
-Po cóż czary, moja muszko?
Ruszę mózdzkiem, a nie różdżką!
Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki
i unurzaj w rózu nóżki!